

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 marca 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo M. Z. skierowane przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. w sprawie sygn. akt II C 1112/11 z udziałem interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą W. o zapłatę kwoty 1.600 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając rozstrzygnięcie w całości i zarzucając mu obrazę przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. polegającą na dowolnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, w konsekwencji której przyjęto, iż stan zdrowia powoda w następstwie zdarzenia z dnia 24 stycznia 2010 roku nie wskazuje, żeby powód uprawniony był do dochodzenia zadośćuczynienia. W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o skorygowanie kosztów procesu za obie instancje, stosownie do ostatecznego wyniku sprawy.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż apelacja powoda sprowadza się w istocie wyłącznie do zakwestionowania prawidłowości ustalenia przez Sąd Rejonowy, że rozmiar krzywdy skarżącego, jakiej doznał on w następstwie upadku podczas wysiadania tramwaju, nie uzasadniał przyznania mu zadośćuczynienia w jakiegokolwiek wysokości. M. Z. nie odniósł się natomiast w swojej apelacji do kwestii samej zasady odpowiedzialności pozwanego, a zwłaszcza tego, czy to strona pozwana była podmiotem odpowiadającym za utrzymanie w należyтым stanie nawierzchni chodnika w obrębie przystanku, na którym doszło do zdarzenia objętego niniejszym postępowaniem. Już w tym miejscu jednakże stwierdzić należy, iż argumentacja Sądu Rejonowego odnosząca się zarówno do samej zasady odpowiedzialności pozwanego, jak i do braku spełnienia przesłanek z art. 444 k.c. i art. 445 k.c. dotyczących zadośćuczynienia za krzywdę, była prawidłowa, wszelkie podniesione natomiast w apelacji skarżącego zarzuty stanowiły jedynie niczym nieuzasadnioną i niepopartą jakimikolwiek rzetelnymi argumentami polemikę z w pełni trafnym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego.

Przede wszystkim podkreślenia wymaga to, iż okoliczność, że powód w swojej apelacji nie kwestionował już zajętego przez Sąd Rejonowy stanowiska w przedmiocie braku ponoszenia przez stronę pozwaną odpowiedzialności za utrzymanie nawierzchni chodnika w obrębie przystanku, na którym doszło do zdarzenia objętego przedmiotowym postępowaniem, mogłaby skłaniać do przypuszczenia, iż apelujący podziela argumentację Sądu Rejonowego o tym, iż to nie na stronie pozwanej spoczywał obowiązek sprzątnięcia przystanków w rejonie, w którym doszło do zdarzenia, a względnie, iż strona pozwana należycie wykonała wszystkie powierzone jej przez Zarząd Dróg i (...) obowiązki. Przyjęcie powyższego poglądu czyniłoby jednak bezprzedmiotowym odnoszenie się do zarzutu nieprawidłowego uznania przez Sąd Rejonowy, że stan zdrowia powoda i rozmiar doznanej w następstwie upadku krzywdy nie uzasadniały przyznania powodowi zadośćuczynienia, bowiem niewykazane byłoby przede wszystkim, że to strona pozwana jest odpowiedzialna za naprawienie krzywdy powoda. Z uwagi jednak na to, iż Sąd odwoławczy przy rozpoznaniu apelacji zobowiązany jest do badania z urzędu przepisów prawa materialnego i prawidłowości ich zastosowania przez Sąd pierwszej instancji, celowe jest również, przed przystąpieniem do oceny, czy rozmiar krzywdy powoda rzeczywiście nie uzasadniał przyznania mu zadośćuczynienia, dokładne przeanalizowanie samej zasady odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie.

Słusznie zauważył Sąd Rejonowy, iż okolicznością najbardziej sporną w rozpoznawanej sprawie było to, który podmiot: Miejskie Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. (czyli pozwany), czy też Miasto Ł. – Zarząd Dróg i (...), jest odpowiedzialny za zdarzenie z dnia 24 stycznia 2011 roku. Jak ustalono, w styczniu 2011 roku Zarząd Dróg i (...) przejął obowiązki wynikające z utrzymania czystości na przystankach. Okoliczność powyższa nie była przez strony kwestionowana, a ponadto wynika wprost z pisma Zarządu Dróg i (...) skierowanego do spółki (...) z dnia 23 listopada 2010 roku. Nie ulega również wątpliwości, iż Zarząd Dróg i (...) powierzył cykliczne wykonywanie prac związanych z oczyszczaniem przystanków Konsorcjum firm (tj. stronie pozwanej oraz Zakładowi (...) s.c.) na podstawie umowy z dnia 23 listopada 2010 roku o nr (...). (...). W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie ulega również wątpliwości, iż w dniu 20 stycznia 2011 roku strona pozwana - Miejskie Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. otrzymała od Zarządu Dróg i (...) zlecenie między innymi oczyszczenia przystanków komunikacji miejskiej wraz z opróżnianiem koszy według przekazanych aktualnych wykazów na poszczególnych rejonach, w tym również w rejonie X D. – Z. obejmującym przystanek, w obrębie którego doszło do upadku powoda. Prace te miały zostać zakończone do dnia 24 stycznia 2011 roku. Powyższe pozwala zatem na stwierdzenie, że Zarząd Dróg i (...) powierzył przeprowadzenie prac interwencyjnych związanych z oczyszczaniem nawierzchni dróg i chodników (w tym przystanków) przedsiębiorstwu zawodowo trudniącemu się wykonywaniem takich czynności, a zatem zgodnie z art. 429 k.c. odpowiedzialność za zapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom ruchu, także w obrębie przystanków, poprzez uprzątnięcie śniegu i nieczystości, spoczywała na stronie pozwanej. Z powierzonych zadań jednakże pozwany, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, wywiązał się w sposób prawidłowy, a zatem wszelkie ewentualne zarzuty strony powodowej w tym przedmiocie winny zostać uznane za bezzasadne. Jak bowiem ustalono, z wykonania prac został sporządzony zbiorczy protokół odbiorczy, w którym brak jest uwag czy zastrzeżeń co do jakości wykonania prac. Wręcz przeciwnie, analiza tegoż protokołu pozwala na stwierdzenie, że realizacja prac została oceniona jako bardzo dobra. Prawidłowość wykonania przez stronę pozwaną zlecenia potwierdzili również przesłuchani w sprawie świadkowie, powód zaś nie przedstawił jakichkolwiek dowodów mogących podważyć wiarygodność zeznań tychże świadków.

Jak nadto słusznie zauważył Sąd Rejonowy, w przypadku stwierdzenia, że istotnie stan nawierzchni na przystanku, na którym doszło do upadku powoda, nie był zadowalający, do przyjęcia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku konieczne byłoby jednakże dodatkowo wykazanie, że pozwanemu można postawić zarzut niedbalstwa w utrzymaniu drogi w należyтым stanie, a zatem ustalenie, że pozwany nie dopełnił obowiązków w postaci odśnieżenia, a popełnione w tym zakresie zaniechania były przyczyną wypadku. Nie można bowiem, jak trafnie podsumował Sąd pierwszej instancji, przypisać odpowiedzialności w sytuacji, gdy zarządca przystanku czy też drogi wykonał swoje obowiązki w okresie zimowym, a mimo to nie wystarczyły one do uchronienia pasażera, bądź pieszego przed szkodą związaną z panującymi warunkami atmosferycznymi. Jak słusznie również zauważył Sąd Rejonowy, z samego faktu, że powód – jak twierdził – wysiadając z tramwaju przewrócił się na grudce zalegającego na przystanku śniegu, wywodzić, iż taki stan nawierzchni w obrębie przystanku był wynikiem niedołożenia przez stronę pozwaną należytej staranności w wykonaniu powierzonych jej zadań. Zważyć bowiem należy, iż do upadku powoda doszło w godzinach wieczornych zimą, kiedy jest ciemno, a nadto jak ustalono, nie działała jedna z latarni. Do upadku powoda mogło zatem równie dobrze dojść w wyniku niezachowania przez niego należytej uwagi i ostrożności przy wysiadaniu z tramwaju, do zachowania której był on zobligowany zwłaszcza wobec trudnych warunków, jakie panowały na przystanku. Za trafne należy również uznać stanowisko, iż skoro warunki atmosferyczne były trudne, nie jest nadzwyczajną okolicznością, że na przystanku mogła leżeć grudka śniegu i okoliczność ta nie jest jeszcze wystarczająca do przypisania stronie pozwanej zarzutu niedbalstwa. Tym samym należało stwierdzić, iż również wina oraz bezprawność po stronie pozwanego nie zostały wykazane.

Już same powyższe okoliczności były wystarczające do oddalenia powództwa o zadośćuczynienie wobec niewykazania przez powoda przesłanek odpowiedzialności strony pozwanej. Z uwagi jednak na to, iż główny ciężar apelacji został ukierunkowany na wytknięcie Sądowi Rejonowemu nieprawidłowego przyjęcia, że powód nie wykazał również faktu doznania w następstwie upadku krzywdy w rozmiarze usprawiedliwiającym przyznanie mu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia, odnieść się również należy i do tego zagadnienia.

Wbrew stanowisku apelującego Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że obrażenia, jakich powód doznał w następstwie wypadku, nie uzasadniały przyznania mu zadośćuczynienia w dochodzonej pozwem kwocie. Odnosząc się do kwestii zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę przypomnieć należy, iż ustawodawca nie wprowadził żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Winno ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Na wysokość zadośćuczynienia składają się nadto cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne, jak i psychiczne, których rodzaj, czas trwania i natężenie należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II AKa 83/08, KZS 2008/12/68).

W kontekście powyższego zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, iż dolegliwości, jakie powód odczuwał w wyniku upadku, były na tyle niewielkie, że nie uzasadniały przyznania mu zadośćuczynienia. Nie kwestionując trafności wyrażanego w orzecznictwie sądów stanowiska, iż nawet niewielki uszczerbek na zdrowiu wymaga zrekompensowania krzywdy nim wywołanej (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2008 roku, I PK 256/07, LEX nr 465982), należy jednak wskazać, iż ostateczna ocena, czy rozmiar i rodzaj krzywdy osoby dochodzącej zadośćuczynienia faktycznie uzasadnia przyznanie jej tegoż zadośćuczynienia w jakiegokolwiek wysokości należy zawsze do oceny Sądu orzekającego w sprawie, który działając w ramach swobodnego uznania sędziowskiego może uznać, że krzywda powoda jest na tyle niewielka, że nie uzasadnia przyznania mu jakiegokolwiek zadośćuczynienia.

W rozpoznawanej sprawie, jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, a zwłaszcza w oparciu o opinię biegłego, powód M. Z. nie doznał żadnego uszczerbku na zdrowiu. Jak nadto wskazał biegły ortopeda w swojej opinii, zakres cierpień powoda był miernego stopnia, powód nie był hospitalizowany, nie zastosowano wobec niego leczenia operacyjnego, nie wymagał opieki osób trzecich i mimo urazu pozostał w pełni samodzielny i samowystarczalny, nie korzystał ze zwolnienia lekarskiego z pracy, rokowania zaś w zakresie stanu zdrowia powoda są dobre. Oceniając rozmiar krzywdy powoda, zaznaczyć również należy, iż skarżący w pełni rusza stopą i porusza się w niebolesny sposób, a nadto nie ma konieczności leczenia się, czy też uczestniczenia w rehabilitacji w jakiegokolwiek placówce zdrowia. Mając na uwadze powyższe należało stwierdzić, że stan zdrowia powoda i rozmiar krzywdy, jakiej doznał on w wyniku upadku, oceniane na datę tegoż wypadku oraz w czasie następującym bezpośrednio później, uzasadniają stwierdzenie, że powodowi z całą pewnością nie należało się zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w dochodzonej pozwem wysokości 1.600 zł, która to wysokość została określona przez stronę powodową jako symboliczna. Nawet gdyby jednak uznać, że dolegliwości, jakie powód odczuwał w pierwszych 2-3 tygodniach po wypadku, uzasadniały przyznanie mu zadośćuczynienia za krzywdę przynajmniej w symbolicznej wysokości celem zrekompensowania dyskomfortu odczuwanego przez powoda we wskazanym okresie czasu, roszczenie apelującego nie mogło zostać uwzględnione w jakiegokolwiek części z tego względu, iż, jak już wcześniej wskazano, w odniesieniu do strony pozwanej nie zachodziły w ogóle przesłanki odpowiedzialności w postaci winy oraz bezprawności. Tym samym nie było również podstaw do rozważenia wysokości zadośćuczynienia, która mogłaby zrekompensować doznaną przez powoda w wyniku upadku krzywdę.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł stosując zasadę odpowiedzialności za wynik sporu, tj. w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej tytułem zwrotu tychże

kosztów kwotę 300 zł, na którą to kwotę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w postępowaniu odwoławczym ustalone na podstawie § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.)